

Manifest akcelerationizmu płciowego

Eme Flores, Vikky Storm

**MANIFEST
AKCELA
CJONIZMU
PŁCIOWEGO
EME FLORES
VIKKY STORM**

24/04/2019

Spis treści

Płeć: Jej funkcja i pochodzenie	5
Baza materialna	6
Płeć „biologiczna” (<i>sex</i>) a płeć „kulturowa” (<i>gender</i>)	8
Egzekwowanie płci a przemoc seksualna	9
Współczesna binarność płci	11
 Patriarchat	 13
Mówienie „tak” płci	16
 Komunizm	 17
Ruch komunistyczny	18
Totalność	20
Komunizm płciowy	22
Tożsamość płciowa w komunizmie	23
Bez przyszłości	24
 Zmierzch płci	 25
Mówiąc „nie” płci	26
Pęknięcia w systemie	27
Rewolucja	28

Dyktatura queeru	29
Siła queeru – queer power	30
Różowy Terror	31
Odplącić się	32
Zwycięstwo za wszelką cenę	33

*Śmierć płci! Wolność dla queerów! Ale płć umiera przez zjedzenie własnego ogona. Płć już umiera.
Już słychać jej łabędzi śpiew, ale ma jeszcze czas na ratunek. Od nas zależy, czy uda nam się
zapędzić ją do ostatecznego końca. Aby nadszedł szybciej. Aby... przyspieszyć.*

Płeć: Jej funkcja i pochodzenie

Baza materialna

Zanim zaczniemy rozmawiać o tym, co należy zrobić, musimy wiedzieć z czym pracujemy. I, jak zawsze, miejscem, w którym należy zacząć analizę systemu społecznego, jest jego materialna baza. Stosunki materialne wytwarzające system społeczny zapewniają nam najlepsze podstawy do zrozumienia samego systemu społecznego.

Stosunki materialne to stosunki produkcji. Oznacza to, że są one sposobem, w jaki odnosimy się do różnych sposobów pracy i produkcji rzeczy. Całe społeczeństwo opiera się na tych stosunkach produkcji i to one wytwarzają wszystkie nasze systemy społeczne. Nie inaczej jest w przypadku płci.

Gdzie więc leży materialna baza płci? Płeć jest wytwarzana przede wszystkim przez podział pracy reprodukcyjnej. Praca reprodukcyjna to każda praca, która pomaga w tworzeniu następnego pokolenia, co zawiera seks, poród, opiekę nad dziećmi i prowadzenie domu, a płeć jest definiowana przez to, jak ta praca jest podzielona, przy czym różne płcie są odrębnymi klasami, od których oczekuje się wykonywania określonych zadań związanych z pracą reprodukcyjną.

Sposób, w jaki płeć różni się między kulturami, jest określany przez podział tych zadań między płcie. Szczególne cechy przez to wytwarzane nazywa się nadbudową. Tak więc, podczas gdy płeć jest wytwarzana przez tę materialną bazę, obejmuje ona również płataninę różnych stereotypów, sposobów ubierania się, formalnych zwrotów itp. w swojej nadbudowie, które różnicują sposób doświadczania naszej płci.

I dotyczy to wszystkich kultur. Bugisi z Indonezji zamiast dwóch płci, jak w naszym społeczeństwie, mają w sumie pięć płci. Calabai i calalai mają cechy biologiczne, które zostały przypisane odpowiednio do płci męskiej i żeńskiej, ale przyjmują zadania związane z pracą reprodukcyjną, typowo przypisane makkunrai (w przybliżeniu odpowiadającym kobietom) i oroané (w przybliżeniu odpowiadającym mężczyznom), co zapewnia im inną klasę społeczną. Bardziej interesujące są jednak bissu, piąta płeć, która pełni rolę odrębną od pozostałych czterech. Bissu wypełniają specjalne ceremonialne praktyki religijne i mówi się, że są mieszanką czterech pozostałych płci. Podczas gdy makkunrai i calabai podejmują typowo kobiece zadania związane z pracą reprodukcyjną, takie jak prowadzenie domu, a oroané i calalai podejmują typowo męskie, takie jak wspieranie osób partnerskich, bissu wykraczają poza to i angażują się we własne zadania.

System płciowy Bugisów pokazuje jak bardzo płeć może być zmienna, ale dostarcza nam również doskonałego przykładu materialnej podstawy płci. Pięć płci Bugisów rozróżnia się na podstawie podziału pracy reprodukcyjnej wśród Bugisów. Wszystko inne wynika z tego podziału.

Nasza kultura różni się od ich kultury, ale obie opierają się na tym samym rodzaju podziału pracy reprodukcyjnej. To, co wytwarza płęć, to sposób podziału tych zadań, a wszystko inne wynika z tego podziału.

Mówienie o relacjach materialnych często sprowadza się do przyjmowania relacji kapitalistycznych jako fundamentalnych, ale nie dotyczy to płci. Chociaż płęć i kapitalizm współpracują ze sobą i są częścią tego samego porządku społecznego, nie mają tej samej bazy materialnej. Nie oznacza to, że materialna baza płci nie ma związku z kapitalizmem; praca reprodukcyjna jest wymagana do produkcji nowych robotników dla produkcji kapitalistycznej, a produkcja kapitalistyczna ma tendencję do określania dokładnej natury męskiej pracy reprodukcyjnej.

Płeć „biologiczna” (*sex*) a płeć „kulturowa” (*gender*)

Skoro płeć jest wyrazem tych stosunków produkcji, a nie biologii, to co z płcią „biologiczną”? Niektórzy pseudomarksiści twierdzą, że płeć „biologiczna” stanowi materialną bazę dla płci, ale jest to śmiechu warte rozumienie materializmu historycznego, które stawia biologię przed stosunkami produkcji. Biologia wpływa na naszą rzeczywistość, ale nasze systemy społeczne znajdują swoją podstawę w naszych warunkach materialnych.

Ale płeć „biologiczna” istnieje i jeśli nie jest podstawą płci, to co nią jest? Cóż, to sformułowanie nie jest błędne samo w sobie, jest po prostu odwrócone. Płeć tworzy podstawę płci „biologicznej”. Nie rodzimy się z płcią „biologiczną” w nas. Mamy penisy, waginy, piersi, brody, chromosomy itd., ale te rzeczy same w sobie nie są płcią „biologiczną”. Są one cechami naszej biologii, ale grupujemy je w płcie „biologiczne”. Kiedy nazywamy penisy częściami chłopcami, tworzymy i narzucamy ciału płeć.

Oznacza to, że płeć „biologiczna” to nadawanie płci naszym cechom biologicznym. Przypisujemy płeć do naszej biologii i twierdzimy, że jest wrodzona. Wykorzystujemy to do przedstawienia systemu klasowego płci jako naturalnej rzeczy, która po prostu istnieje, a nie jako narzucanego nam systemu społecznego. Nadając płeć naszym ciałom zachowujemy się tak, jakby płeć po prostu istniała, a nie była czymś, co sami stworzyliśmy. Jako taka, płeć „biologiczna” służy wzmocnieniu i obronie płci.

Ponieważ płeć „biologiczna” nie jest czymś inherentnym, lecz elementem nadbudowy płci, zmieniała się w czasie. Najwcześniejsi ludzie mogli przypisywać płeć tylko tym cechom, które są wyraźnie widoczne, takim jak genitalia. Dopiero wraz z postępem naszej wiedzy o anatomii byliśmy w stanie nadać płeć takim rzeczom jak jajniki. Ostatnio płeć nadano chromosomom, ze względu na ich związek z cechami, którym już nadaliśmy płeć.

Ale chromosomy nie zawsze były przypisywane do płci. Pół wieku temu nikt nie spojrzałby na kogoś z piersiami i waginą i nie uznałby jej ciała za męskie, nawet jeśli miała chromosomy XY. Jednak w 1986 roku hiszpańska płotkarka Maria José Martínez-Patiño oblała test chromosomowy podczas Olimpiady, co sprawiło, że ludzie odrzucili ją jako osobę płci męskiej. Trzy lata wcześniej przeszła weryfikację płci na podstawie starszych metod z werdyktem bycia płci żeńskiej, ale ponieważ jest XY, oblała test chromosomowy. W poprzednich epokach nikt nie zakwestionowałby kobiecości jej ciała, ale dzięki nadaniu płci chromosomom jej ciało zostało uznane za męskie, a ona sama została odrzucona i okryta hańbą.

Egzekwowanie płci a przemoc seksualna

Płeć jest najwcześniejszym systemem klasowym i w rezultacie poprzedza państwo, nawet w jego najbardziej podstawowej formie. Oznacza to, że w przeciwieństwie do kapitalizmu, rasy, neuronormatywności i różnych innych systemów klasowych, państwo nie jest głównym środkiem, za pomocą którego płeć jest narzucana ludziom. Nie oznacza to, że państwo nie narzuca płci, ale jest to czynnik dodatkowy, a nie główny. Kiedy zaczęły powstawać państwa, płeć zdążyła się już umocnić i nabrać wprawę w narzucaniu się innym.

Więc jeśli nie przez państwo, to jak jest narzucana? Poprzez przemoc seksualną. Kiedy sięgamy do statystyk, okazuje się, że przemoc seksualna częściej dotyka kobiety niż mężczyzn i osoby queerowe niż heteroseksualnych mężczyzn. Niektóre formy przemocy seksualnej częściej dotyczą kobiet hetero niż queerowych kobiet, a niektóre formy częstsze są wśród queerowych kobiet niż kobiet hetero. Osoby trans spotykają się z wyższym wskaźnikiem przemocy seksualnej niż osoby cis tej samej płci. Jest to smutne samo w sobie i nie należy ignorować rzeczywistej krzywdy, jaką ponoszą w związku z tym osoby dotknięte przemocą. Jest to przerażający stan rzeczy i nie należy go w żaden sposób umniejszać.

Te wyższe wskaźniki przemocy seksualnej dotyczą przede wszystkim niższych klas w systemie płci. Mężczyźni heteroseksualni są stawiani ponad kobietami i osobami queerowymi i mężczyźni heteroseksualni rzadziej doświadczają przemocy seksualnej niż kobiety czy osoby queerowe, podczas gdy kobiety mają wskaźniki bardziej zbliżone do osób queerowych. Pokazuje to, że przemoc seksualna jest stosowana przede wszystkim wobec osób zdegradowanych do niższej klasy i tych, które odbiegają od narzuconych norm płciowych.

Przemoc seksualna wypełnia wśród kobiet i osób queerowych rolę, którą przemoc policyjna wypełnia wśród wielu innych. Tak naprawdę, przemoc policyjna stosowana wobec kobiet i osób queerowych ma często zabarwienie seksualne. Szczególnie wśród osób queerowych, przemoc seksualna jest często stosowana w celach wyrażnie korekcyjnych. Oznacza to, że przemoc seksualna, zwłaszcza gwałt, jest często stosowana wobec osób queerowych, aby uczynić z nich osoby hetero i cis. To wtedy rola przemocy seksualnej jest najbardziej wyraźna, ale zawsze służy ona temu celowi. Nawet jeśli przemoc seksualna nie jest stosowana w tak wyraźnym celu, zawsze służy egzekwowaniu dominującego systemu płci na ofierze.

Może to być szczególnie widoczne, gdy chodzi o osoby świadczące usługi seksualne. Ponieważ osoby świadczące usługi seksualne wykonują pracę, która jest nielegalna niemal na całym świecie, nie są w stanie w odpowiedni sposób zgłosić policji przypadków przemocy seksualnej wobec nich, a jeśli już to zrobią, często są więzione za samą pracę seksualną. Oznacza to, że przemoc seksualna wobec nich może być dokonywana w sposób nieskrę-

powany ingerencją państwa, co nie jest możliwe wśród innych grup. Ponadto okazuje się, że osoby świadczące usługi seksualne częściej są kobietami lub osobami queerowymi niż heteroseksualnymi mężczyznami. Nie jest to przypadek, ale specyficzna przestrzeń dla przemocy seksualnej wobec kobiet i osób queerowych, gdzie może być ona dokonywana bezkarnie.

Współczesna binarność płci

Nie ma obecnie społeczeństw bez płci. Choć istnieje wiele odmian, wszystkie stworzyły podział pracy reprodukcyjnej, który doprowadził do powstania systemu płci. Istnieją one co najmniej od czasu, gdy pierwsze cywilizacje stworzyły pierwsze systemy pisma. Płeć jest pierwszym systemem władzy opracowanym przez społeczeństwo.

Ale choć to są systemy, nie system, to współczesna binarność płci została wymuszona na prawie całym świecie. Niektóre odmienne systemy klasowe płci nadal istnieją, ale ogólnie rzecz biorąc, pojawienie się liberalnego porządku społecznego jako nie regionalnego, a globalnego porządku społecznego wytworzyło jeden system płci, który wszystkie inne systemy postrzega jako perwersje. Inne systemy płciowe służą dziś jako ostoje w ramach większego systemu globalnego.

Nowoczesny system jest systemem europejskim, ale rozwinął się podczas i dzięki kolonializmowi. Gdy Europejczycy rozszerzali swoją władzę na całym świecie, zetknęli się z różnymi innymi systemami płci i zamiast widzieć zróżnicowanie, dostrzegli problem. Zareagowali na to narzucając swój własny system płci różnym ludom, które najechali i skolonizowali. Ale narzucanie systemu płci innym grupom w ten sposób z konieczności go przekształca.

Kiedy taki system jest narzucany innej kulturze, traci ona pewne cechy i zyskuje inne, wyłącznie w wyniku procesu egzekwowania. Ponieważ imperialiści nie mogą pozwolić na przetrwanie starego systemu, muszą uczynić swój własny system mniej elastycznym, aby nie mógł on uwzględniać starego systemu, zmuszając ludzi do znalezienia miejsca w nowym. Religia również dodała nowy wymiar. Choć płeć zawsze miała znaczenie religijne, egzekwowanie pojedynczego systemu płciowego odbywało się w służbie instytucji religijnych i przez nie w większym stopniu niż wcześniej. Chrześcijańscy misjonarze narzucali europejski kolonialny system płci gdziekolwiek się nie udali i wiązali go ściśle z chrześcijańską moralnością religijną. Przyczyniło się to do braku elastyczności, ponieważ nadało płci religijny zapal, który wcześniej nie odgrywał tak dużej roli.

A to egzekwowanie odbyło się kosztem ludzi poddanych przymusowi. Podczas gdy wcześniej wiele pierwszych ludów posiadało trzecią płć, która była akceptowana w ich społeczeństwach i często zajmowała honorowe stanowiska, ludzie nadal identyfikujący się dziś z tą trzecią płcią są uciskani i marginalizowani. To egzekwowanie posłużyło również do zniszczenia kultury. Praktyki kulturowe związane ze starymi systemami płci nie mogły być dłużej częścią życia, a europejskie praktyki kulturowe zostały na nich wymuszone. Europejskie, chrześcijańskie małżeństwa rozprzestrzeniały się po całym świecie wraz z systemem płci i po drodze przekształcały lokalne praktyki małżeńskie.

Postkolonialny system płci został również przekształcony przez powstanie kapitalizmu. Był on silnie związany z systemami ekonomicznymi dominującymi w Europie przed powstaniem kapitalizmu. Małżeństwo służyło jako środek zabezpieczający sojusze wśród klas wyższych i jako środek stabilizujący wśród klas niższych. Płeć była określana przez intrygi dworskie lub konieczność pracy na polu lub w mieście. Jednak w kapitalizmie płeć coraz bardziej wiązała się z pracą najemną, a wraz z nią przekształcało się małżeństwo. Męska część pracy reprodukcyjnej w coraz większym stopniu sprowadzała się do pracy dla kapitalistycznego szefa, a część żeńska do wspierania jego pracy zarobkowej z domu. Ten wpływ na materialną podstawę płci spowodował jej przekształcenie, zarówno w sposobie funkcjonowania klas, jak i w charakterystyce nadbudowy.

Ten nowy system ma kilka definiujących go cech. Nie wszystkie rozwinęły się od razu, ale zostały narzucone całemu światu. Brzmiały one następująco:

1. Dokładnie dwie płcie są uznane przez dominującą strukturę władzy: mężczyzna i kobieta. Inne płcie są postrzegane jako perwersja i są odpychane i marginalizowane.
2. Te dwie płcie są postrzegane jako tożsame z biologią osoby i ustalone od urodzenia. Podczas gdy każdy system płci wiąże płeć z biologią, nowoczesny system zrównuje obie te cechy. Bycie mężczyzną w tym systemie nie jest związane z posiadaniem penisa, jest nim posiadanie penisa. I ta płeć jest stała. Nie można jej zmienić. Jeśli urodziłeś się jako mężczyzna, jesteś postrzegany jako mężczyzna bez względu na wszystko. Nie ma żadnych opcji ani alternatyw.
3. Małżeństwo to kontrakt ekonomiczny między mężczyzną a kobietą. Mężczyźni i kobiety mają podpisać umowę, aby być wiernym i pozostać razem, a naruszenie tego jest postrzegane jako naruszenie umowy i dlatego uważane za złe.
4. Małżeństwo jest osobistym wyborem dokonywanym z miłości, a nie wyborem społecznym dokonywanym z konieczności. W przeważającej części minęły czasy małżeństw dla sojuszy lub małżeństw aranżowanych. Małżeństwo jest tylko wyborem dwóch stron pobierających się.
5. W małżeństwie mężczyzna ma zarabiać pieniądze, aby wspierać kobietę, a kobieta ma sprzątać dom, dbać o dzieci, gotować i robić zakupy.

Nie wszystkie z tych cech są unikalne dla nowoczesnego systemu, a niektóre z nich są ulepszeniami starych systemów, ale są one narzucane każdemu, co niszczy indywidualną kulturę i wybór.

Patriarchat

Jak już wcześniej wspomniano, płeć jest systemem klasowym i jest zdefiniowany przez dominację męskości nad społeczeństwem. Dlatego też inną nazwą dla systemu klasowego płci jest patriarchat. Płeć jako system społeczny to patriarchat, a patriarchat to społeczny system klasowy płci. W ramach tego systemu klasowego znajdujemy trzy odrębne klasy, dwie akceptowane i jedną wywrotową.

Po pierwsze, mamy mężczyzn. Przy podziale pracy reprodukcyjnej to mężczyźni mają za zadanie kontrolować tę pracę i jej owoce oraz angażować się w pracę ekonomiczną, aby wspierać osoby wykonujące przede wszystkim pracę reprodukcyjną. Wyjątkiem są stosunki seksualne, w których mają z kobietami kontakt bezpośredni, gdzie oczekuje się od nich dominacji i kontroli. To służy jako materialna podstawa męskości. Nadbudowa jest bardziej rozbudowana. Mężczyznom przypisuje się inicjatywę i decyzyjność, zwiększanie siły i ciągłą konkurencyjność. Biorąc pod uwagę ich kontrolę nad pracą reprodukcyjną i dominację nad kobietami, jest to klasa rządząca w patriarchacie.

Kobiety z kolei są rządzone. Ich zadaniem jest wykonywanie większości czynności reprodukcyjnych, zajmowanie się domem, przygotowywanie posiłków dla rodziny, wychowywanie dzieci i inne tego typu zadania. Mają również angażować się w relacje seksualne, ale są one kontrolowane przez mężczyznę. Ich praca jest kontrolowana i ograniczana przez mężczyzn, i to mężczyźni zarządzają owocami tej pracy. Znajduje to odzwierciedlenie w otaczającej je nadbudowie. Oczekuje się od nich podporządkowania i pasywności, akceptacji swojego losu i warunków itd.

Ta dynamika klasowa mężczyzny ponad kobietą jest główną dynamiką patriarchatu, ale nie stanowią one jedynych dwóch klas. Okazuje się, że niektórzy ludzie odnoszą się do pracy reprodukcyjnej w inny sposób niż ten narzucony populacji. Dzieje się tak zwłaszcza w odniesieniu do seksu, kiedy ktoś angażuje się w relacje seksualne, które nie pasują do dynamiki narzuconej przez patriarchat. Dotyczy to osób, które pociągają seksualnie osoby tej samej płci (geje/lesbijki), wielu płci (osoby biseksualne/panseksualne) lub nie pociągają ich żadna płeć (osoby aseksualne). Ponadto osoby, których płeć różni się od tej, którą przypisuje im patriarchat, nie mogą być sklasyfikowane tak zgrabnie jak osoby akceptujące przypisaną płeć. Choć mogą być osobiście mężczyznami lub kobietami, nie są traktowani przez społeczeństwo w ten sam sposób, więc tworzą odrębną klasę społeczną. Charakterystyczne dla nich jest oderwanie seksu i romansu od reprodukcji kolejnego pokolenia. Mimo, że dla wszystkich tych grup nadal możliwe jest reprodukowanie następnego pokolenia, nie jest to już konieczna część seksu i romansu.

Ponieważ ta trzecia klasa jest zdefiniowana przez swoją odmiennność od dwóch pierwszych klas, nazwano ją *queer* (inna, dziwna). Osoby queerowe to wszyscy ci, którzy odnoszą się inaczej do podziału pracy reprodukcyjnej przypisanego im przez patriarchat. Z powodu odmiennych relacji, osoby queerowe są z natury wywrotowe wobec systemu klasowego jako całości i stanowią klasę rewolucyjną w ramach patriarchatu.

Ta queerowość jest szczególną cechą współczesnego systemu płci. Inne systemy płci nie mają tego samego systemu klasowego, a zatem mają inne kategorie dla ludzi. W istocie, w miejscach, gdzie utrzymano starsze systemy płci, nie byłoby poprawnym przenoszenie takiej samej retoryki o queerze. Wiele osób identyfikujących się z płciami pochodzącymi

ze starszych systemów płciowych jest queerowa z powodu narzucenia im nowoczesnego systemu płci, ale wiele z nich nie jest queer z powodu złożoności bycia w społecznościach z tymi płciami.

Mówienie „tak” płci

Klasa, klasa, klasa. Jesteśmy zdominowane i kontrolowane. Sortowane i dzielone. Ale gdzie my się w tym wszystkim znajdujemy? Ludzie postrzegają takie klasy jako jedynie narzucone, ale to nie uwzględnia sposobów, w jakie wchodzimy z nimi w interakcje. Nie jest nam po prostu narzucona. Jesteśmy w niej aktywnymi uczestniczkami, odgrywamy ją.

Tutaj możemy przywołać analizę Judith Butler: Akty performatywne, czyli wszystkie podejmowane przez ciebie drobne działania konstruujące tożsamość, są kluczem do zrozumienia funkcjonowania płci na poziomie indywidualnym. Znajdujemy je w najbardziej podstawowych rzeczach, które robimy i mówimy: „Jestem kobietą”, „Nie, nie mogę się tym bawić. To zabawka dla chłopców”, „Chłopcy już tacy są”. Te akty wytwarzają tożsamość, zarówno w nas samych, jak i w innych. Poprzez te działania identyfikujemy się jako kobieta lub mężczyzna i identyfikujemy innych jako mężczyzn lub kobiety.

Nie robi się tego w sposób wolny. Przemoc systemu jest nieodłączna oraz systemowa. Wykonujemy te czynności w atmosferze przemocy ze strony płci, ale wykonujemy je i tak. Płeć nie zadowala się narzucaniem nam siebie. Zamiast tego zmusza nas do powiedzenia „tak”.

Służy to jako metoda kontroli ludzi i reprodukcji systemu. Płeć nie jest inherentna, ale rozprzestrzenia się poprzez przypisanie nas do pewnej klasy i zmuszenie nas do powiedzenia „tak” tej klasie. „Tak, jestem mężczyzną. To jest to, kim jestem i kim zawsze byłem. Nie mogę od tego uciec ani temu zaprzeczyć. Jestem mężczyzną”. To nic innego jak kłamstwo, które jesteśmy zmuszeni powtarzać. Ale powtarzając je wystarczająco często, zaczynamy w nie wierzyć. Płeć staje się naturalna, nieuchronna, wieczna. Przestaje być narzuconą tożsamością i staje się wieczną częścią tego, kim jesteśmy. Sprzeciwiając się mojej płci, sprzeciwiasz się temu, kim z natury jestem.

Tu leży jeden z największych mechanizmów obronnych płci: my sami. Upieramy się przy niej i odrzucamy tych, którzy się od niej odwracają. Zejść z tej ścieżki to zbluźnić. Naprawdę wydaje nam się, że nie ma innej opcji. Mówimy „tak”, bo to wszystko, co możemy powiedzieć. Inną rzeczywistość czyni się niewyobrażalną.

Komunizm

Ruch komunistyczny

Teraz jednak musimy pomówić o komunizmie, aby zrozumieć, jak płęć odnosi się do reszty społeczeństwa. W tym celu musimy wiedzieć, czym jest komunizm.

Nazywamy komunizm prawdziwym ruchem, który obala obecny stan. Warunki tego ruchu wynikają z obecnie istniejących przesłanek.

Karol Marks, Ideologia niemiecka

Tak pojmowany komunizm jest ruchem skierowanym przeciwko obecnemu porządkowi społecznemu, ruchem dążącym do wyzwolenia uciskanych. Nie należy go postrzegać jako ideału, do którego dążymy, ale jako realny, aktywny ruch, który istnieje w obecnych czasach. Nie znajdujemy komunizmu w planach na przyszłość, ale raczej w robotniku sabotującym swoje miejsce pracy, w żonie, która ucieka z dziećmi od maltretującego ją męża, w naksalitach angażujących się w walkę partyzancką przeciwko indyjskiemu rządowi, w zamieszkach odrzucających policję, by plądrować i palić swoje miasta itd.

W ramach ruchu komunistycznego znajdujemy całą ważną pracę wykonywaną w dzisiejszych czasach. W ruchu komunistycznym nie chodzi o jakiś odległy ideał, ale o natychmiastowy komunizm, który wytwarza. To aktywna rewolta przeciwko obecnemu stanowi rzeczy, natychmiast komunizująca społeczeństwo, a nie jacyś teoretycy na uniwersytecie, rozważający świat ze swoich foteli. Stwierdza po prostu, że obecny stan rzeczy musi odejść, a następnie podejmuje działania nakierowane na realizację tego celu.

Ale ten stan rzeczy nie powinien i nie może być pojmowany jako tylko jeden system klasowy lub jeden element społeczeństwa, w którym żyjemy. Obecny stan rzeczy to nie kapitalizm, płęć, rasa czy państwo. Jest to raczej całość społeczeństwa liberalnego i każdy system w nim zawarty. Jako taki, ruch komunistyczny znajduje się w ostrym kontraście z liberalizmem i daje nam kontrpunkt dla nieudanych analiz i polityki liberalizmu.

Liberalne analizy redukują opresję do szeregu oddzielnych, ale przecinających się systemów opresji. To sprawia, że walki z nimi są oddzielne, ale sprzymierzone. Istnieje ruch antyrasistowski, ruch feministyczny, ruch sprawiedliwości ekonomicznej itd., ale są to tylko sojusznicy, a nie ten sam ruch. To tworzy liberalną koncepcję intersekcjonalności. Ta liberalna wersja intersekcjonalności przedstawia systemy, które mogą być dominujące (wśród uciskanych) lub pasywne (wśród uprzywilejowanych), a więc biały gej może tak naprawdę doświadczyć tylko antyqueerowej opresji, a wszystkie inne systemy są wobec niego nieme.

W rzeczywistości systemy opresji są czymś więcej. Nie ma nikogo nietkniętego przez dominację systemów klasowych w społeczeństwie liberalnym. Każdy, od najpotężniejszego kapitalisty do najniższego robotnika, od dominującego patriarchy do niepewnej młodej

transpłciowej kobiety, od apodyktycznego administratora szpitala do schizofrenika przymusowo karmionego lekami, od białego gentryfikatora do czarnej rodziny wypchniętej z rodzinnego mieszkania, wszyscy doświadczają kontroli tych systemów. Nikt nie pozostaje nietknięty. Zamiast być systemami pasywnej kontroli, są one aktywną totalitarną całością, totalnością.

Ta totalność obejmuje każdą część społeczeństwa, dominuje nad każdym jego członkiem i alienuje wszystkich i wszystko, co się w niej znajduje. Jest nieuchronna i dominująca. Do totalności doprowadzi nas analiza komunistyczna, a nie liberalna.

Podobne problemy znajdujemy w liberalnych koncepcjach polityki tożsamości, które widzą opresję w odniesieniu do konkretnych tożsamości, a nie klas. Stawia to tożsamość jako bazę, a nie nadbudowę. Liberalna koncepcja wyzwolenia polega w konsekwencji na szanowaniu swojej tożsamości i sprawiedliwym jej traktowaniu. Ale nawet jeśli to zrobimy, nasze tożsamości nadal będą nas uciskać, ponieważ pozostawia to nienaruszonymi podstawowe warunki, które je tworzą. Dla nich usunięcie dominacji konkretnego doświadczanego przez nas systemu opresji czyni nas od niego wolnymi, stajemy na równi z uprzywilejowanymi. Ale to pozostawia totalność nietkniętą.

Polityka liberalna prowadzi do reformizmu, a nie rewolucji czy abolicji. Polityka komunistyczna oferuje nam drogę naprzód poprzez abolicję, a nie reformizm. Abyśmy byli wolni, płeć nie może być zreformowana, musi być zniesiona.

Totalność

Przy omawianiu materialnych baz i nadbudów ważne jest wzięcie pod uwagę istniejących analiz tych systemów. Bardziej tradycyjne analizy tych systemów postrzegają bazę wyłącznie w kategoriach kapitalistycznych stosunków produkcji. W tym ujęciu bazą jest wyłącznie kapitalistyczna własność środków produkcji. Ta podstawowa relacja wymusza następnie inne systemy ucisku w ramach szerszego liberalnego porządku społecznego. Płeć nie jest bazą, lecz aspektem nadbudowy wytworzonej przez kapitalistyczne stosunki produkcji. Ten pogląd ignoruje jednak podstawowe aspekty innych systemów ucisku. Płeć nie jest jedynie tożsamością. Jest to zasadniczo relacja produkcji wytwarzająca system klasowy. Nie tylko płeć i kapitalizm są bazowe. Znajdujemy bazowe aspekty neuronormatywności, białej supremacji, państwa itd.

Jednakże błędem byłoby interpretowanie tych innych systemów jako opartych na bazach, sugerując, że są one oddzielne. Jeśli tak zrobimy, natrafimy na te same problemy, które stwarzają liberalne analizy interseksyjności. Kiedy trwa produkcja kapitalistyczna, opiera się ona na pracy reprodukcyjnej narzuconej kobietom w domu. Wytwarzanie wartości w miejscu pracy nie byłoby możliwe bez reprodukcji nowych pokoleń pracowników i bez wsparcia dla pracowników poprzez pracę reprodukcyjną ich partnerów, a to robią sami. W ten sposób praca reprodukcyjna jest zarówno nieodpłatną pracą wykonywaną dla klasy kapitalistycznej, jak niezależnym wobec kapitalizmu systemem klasowym.

Znajdujemy również podobieństwa w egzekwowaniu systemów cisheteronormatywnych i egzekwowaniu niepełnosprawności. Zarówno osoby niepełnosprawne, tak w postaci niepełnosprawności fizycznej, jak i neurodywergencji, są społecznie definiowane w kategoriach zdolności do podjęcia normalnej pracy. Kiedy ktoś nie jest w stanie pracować dla szefa w sposób, w jaki mogą to robić inni pracownicy, czyni się to niepełnosprawnością. A queerowość jest odzwierciedleniem tego w ramach stosunków produkcji. Queerowość to w końcu brak zaangażowania w wymuszoną pracę płciową. Nie przez przypadek queerowość tak często pojmuje się w kategoriach choroby psychicznej. Są one materialnym odbiciem siebie nawzajem w różnych częściach bazy.

I w tej dyskusji nie można pominąć stosunków produkcji właściwych dla państwa. Ostatecznie państwo jest pracą. Rozbić strajk to zaangażować się w pracę tak samo, jak zamienić tkaninę w płaszcz. Ale to praca innej natury. Policjanci nie są pracownikami. W przeciwieństwie do robotnika, policjant rozbijający strajk nie wytwarza wartości dla klasy kapitalistycznej. Zamiast tego policjanci egzekwują same struktury produkcji pracy. Jest to zupełnie inny stosunek produkcji niż w przypadku robotników. Nie są one niepowiązane, ale praca państwa to praca służąca egzekwowaniu stosunków produkcji, które z kolei wy-

tworząc systemy klasowe. W przeciwieństwie do tego, co twierdzi wiele teorii państwa, nie jest to element nadbudowy. Jest to baza.

Oczywiście, inne systemy ucisku również posiadają elementy bazowe, które łączą się ze sobą w podobny sposób. Pełny przegląd wszystkich sposobów, w jaki wszystkie systemy ucisku oddziałują na siebie, wykracza poza zakres tego tekstu, ale nie można o tym zapomnieć.

Te relacje produkcji nie są oddzielne. Mogą funkcjonować na różne sposoby, ale tworzą pojedynczy system bazowy. Opresja nie jest różnorodnością oddziałujących na siebie systemów, ale pojedynczą totalizującą bazą, totalnością. Ta totalizująca baza tworzy przestrzeń dla komunistycznej koncepcji intersekcjonalności, która porzuca błędy liberalnej analizy, nie rezygnując z inherentnego związku między różnymi formami opresji.

Totalizująca natura bazy oznacza, że nie można zmienić jej aspektów bez zajęcia się bazą jako całością. Rzeczywiście, okazuje się, że gdy przechodziliśmy od poprzednich porządków społecznych do obecnego liberalnego porządku społecznego, płęć przekształciła się, aby dopasować się do nowopowstałego rodzaju społeczeństwa. Stało się tak, ponieważ praca reprodukcyjna jest spleciona ze wszystkimi innymi relacjami materialnymi. Zmiana stosunków produkcji dla działalności gospodarczej z konieczności zmienia podział pracy reprodukcyjnej. Baza funkcjonuje organicznie jako pojedynczy system. Istnieje jedna baza, jeden system. To właśnie oznacza, że społeczeństwo jest totalnością.

Komunizm płciowy

W najbardziej podstawowym ujęciu akceleracjonizm płciowy wykorzystuje proces rozpadu płci do zniszczenia płciowego systemu klasowego. Jest to zniesienie klas w odniesieniu do płci, rewolucyjna przebudowa społeczeństwa w celu zlikwidowania samej płci. Nie można tego dokonać w oderwaniu od zniesienia całego obecnego społeczeństwa. Totalność wymaga, abyśmy postrzegali je jako ten sam system, co inne systemy opresji.

W związku z tym nie możemy angażować się w zniesienie płci bez zniesienia wszystkich form klasowych. Aby pozbyć się płci, musimy również zlikwidować kapitalizm, rasę, neuronormatywność i państwo. Te rzeczy są jednym systemem. Tworzą jeden liberalny porządek społeczny, któremu nie można pozwolić na dalsze działanie. Naszym celem nie jest tylko koniec jednej części, ale koniec społeczeństwa klasowego jako takiego.

To jest proces ruchu komunistycznego. Akceleracjonizm płciowy jako taki jest komunizmem płciowym, a ponieważ akceleracjonizm płciowy jest drogą do abolicji płci, komunizm płciowy jest akceleracjonizmem płciowym.

Tożsamość płciowa w komunizmie

Wiele osób obawia się, że poprzez abolicję płci nasza własna tożsamość płciowa zostanie nam odebrana. Że znosząc płęć, zmusimy cię do zaprzestania identyfikowania się z twoją płcią, jakkolwiek byś tej tożsamości nie lubił.

Jak często bywa, także i tu sprawę rozjaśnić może analogia. Porozmawiajmy więc o piekarzach. Kiedy ktoś angażuje się w system kapitalistyczny poprzez pieczenie, ma tendencję do tworzenia tożsamości wokół tego pieczenia. To znaczy, że posiadanie kariery, w której się piecze, tworzy tożsamość piekarza. Podobnie, kiedy angażujesz się w pracę reprodukcyjną w określony sposób, tworzysz określone tożsamości płciowe, zarówno w zakresie dostosowania się do nadanej płci, jak i w zakresie jej odrzucenia. W obu przypadkach element bazy tworzy w tobie tożsamość. Co oznacza, że twoja tożsamość wynikająca z twojej pozycji społecznej jest elementem nadbudowy.

Czy zatem zmusimy ludzi, by przestali się identyfikować z byciem piekarzem lub byciem kobietą? Krótka odpowiedź brzmi: „Nie, chodzi nam o zmianę bazy, a z nadbudową stanie się co ma się stać”, ale należy przeprowadzić bardziej szczegółową analizę.

Co stanie się z moją tożsamością piekarza, gdy kapitalistyczny system karier, który ją wytworzył, zostanie zniesiony? Jest to zresztą o wiele bardziej interesujące pytanie. Bez wykonywania pracy charakterystycznej dla kapitalizmu, ktoś, kto piecze chleb, nie jest już zmuszany do pozostania w ramach tej kariery. To porzucenie bazowych przyczyn tożsamości czyni ją płynną. Tożsamość może się utrzymywać; na przykład, jeśli naprawdę kochasz piec chleb, możesz nadal identyfikować się z byciem piekarzem, ale nie ma w tym żadnej logiki, ani nie wynika ona ze struktur władzy, ani ich nie wzmacnia, tak jak w przypadku dzisiejszej identyfikacji jako piekarz. Jednak, w przeciwieństwie do dzisiejszych czasów, możesz zaangażować się w pieczenie bez czynienia tego częścią siebie, nie stając się piekarzem.

Z czasem tożsamość bycia piekarzem prawdopodobnie zaniknie, choć istnieje wiele czynników społecznych, które mogłyby pozwolić jej przetrwać, ale straciłaby ona swoje społeczne i polityczne znaczenie. Nie ma potrzeby wymuszania porzucenia tożsamości piekarza, aby zlikwidować system karier, który ją wytworzył.

W ten sposób nie ma potrzeby ani zamiaru zmuszania ludzi do zaprzestania identyfikowania się ze swoją płcią. Koniec z płcią jako systemem władzy jest naszym celem, a koniec z tożsamościami płciowymi jest ostatecznym rezultatem, jeśli w ogóle nastąpi, a nie czymś do czego przykładamy wagę lub do czego powinniśmy dążyć.

Bez przyszłości

Ze wszystkimi elementami obecnego stanu rzeczy związana jest konieczność ciągłego wzrostu. Państwa i biała supremacja dążą do ciągłego wzrostu na zewnątrz, a często do wewnątrz, poprzez imperialistyczną i kolonialną ekspansję. Kapitalizm dąży do niekończonej ekspansji kapitału. A płęć? Ostatecznym celem, któremu służy, jest ciągła ekspansja ludzi. Praca reprodukcyjna, na której się opiera, służy niekończącemu się wzrostowi populacji.

Ten niemożliwy do utrzymania wzrost jest charakterystyczny dla obecnego stanu rzeczy i łączy wszystkie systemy opresji w jego obrębie. Komunizm wszelkiego rodzaju musi ostatecznie zakwestionować tę potrzebę wzrostu i ekspansji. Socjalizm niszczy potrzebę wzrostu ekonomicznego, anarchia potrzebę wzrostu państwa, queer ostatecznie rozłącza miłość i reprodukcję. Nie jesteśmy już ograniczeni do ról, które zmuszają nas do ciągłej reprodukcji, a zamiast tego możemy żyć wolni i wybierać, czy tego chcemy, czy nie.

Niszcząc potrzebę wzrostu i kończąc niekończącą się reprodukcję, queer i komunizm w ogóle znoszą przyszłość, jaką znamy. Tutaj znajdujemy najbardziej radykalny koniec queeru. Poprzez queer uwalniamy się od potrzeby wzrostu, a tym samym mówimy „nie” przyszłości. A dzięki temu radykalnemu „nie” możemy sobie wyobrazić nową przyszłość.

Zmierzch płci

Mówiąc „nie” płci

„Nie”. Nie każdy mówi „tak” płci. „Odrzucam ją”. Ci ludzie wybrali inną ścieżkę, inne życie. „Nie jestem”. To tworzy inną tożsamość.

Kiedy zostaje ci przypisana klasa męska, ale głośno zapewniasz, że jest odwrotnie, powiedziałaś „nie” płci. Płeć dała ci to, czym jesteś, ale ty odwróciłaś się z obrzydzeniem. Nie jesteś mężczyzną, jesteś kimś innym. Niektórzy znajdują pocieszenie w kobiecości, inni w czymś całkowicie poza podziałem, ale niezależnie od tego, jaką drogę obrałaś, powiedziałaś „nie” płci.

Podobnie, gdy przydzielono ci klasę żeńską, ale znów głośno twierdzisz, że jest inaczej, powiedziałeś „nie” płci. Twoje przyjęcie męskości lub czegoś więcej stanowi odrzucenie, odwrócenie się od płci.

Kiedy stoisz poza swoim przydziałem, jesteś osobą transpłciową.

Pęknięcia w systemie

Współczesny system płci jest słaby. Sam skazał się na zagładę przez to, jak się ukształtował. Kiedy nowoczesny system płci rozprzestrzenił się, zrezygnował z elastyczności, aby zniszczyć konkurencyjne systemy i narzucił się wszystkim kulturom. Ale to sprawia, że nie jest on w stanie uwzględnić wielu ludzi. Wielu z nich ma ogromne trudności z przypisaną im płcią, a ponieważ nie daje się im alternatywy i ich płęć jest postrzegana jako niezmienna, kończą jako wywrotowcy samego systemu.

Ludzie, których płęć nie pasuje do płci ich cech biologicznych nie są niczym nowym. Wiele poprzednich systemów posiadało wyraźne klasy dla takich osób, jak na przykład system płci Bugisów. Są to systemy wielopłciowe i mają miejsce dla tych, którzy nie chcą zaakceptować płci przypisanej do ich biologii.

Ale osoby trans nie odnoszą się do systemu płci w ten sposób. Podczas gdy osoby o różnej płci i biologii w systemach wielopłciowych akceptują płęć w ramach swojego systemu klasowego, transpłciowość odrzuca ją. We współczesnym systemie płci nie ma miejsca dla osób trans, więc jesteśmy wobec niego wywrotowe. Jako takie, osoby trans nie są transhistoryczne, lecz są historycznie uwarunkowaną cechą postkolonialnego systemu płci, który został narzucony światu. Osoby trans nie muszą też być cechą charakterystyczną dla każdego miejsca na świecie. W ramach systemów płci, które dopuszczają warianty płci, nazywanie osób działających w kontekście ich systemu płci trans jest często niedokładne ze względu na sposób funkcjonowania systemu, w którym żyją. Te systemy płci były mniej represyjne ze względu na swoją elastyczność, ale są bardziej wytrzymałe. Ze względu na ich solidność, zwalczanie ich wymagałoby różnych strategii specyficznych dla tego konkretnego systemu.

Nie mogąc lub nie chcąc zaakceptować naszego miejsca w systemie klas płci, osoby transpłciowe sprzeciwiają się mu, a płęć w jej obecnym kształcie nie może nas uwzględniać. Inne systemy płci były bardziej elastyczne, bardziej zdolne do uwzględnienia wszystkich osób w ich obrębie. Systemy wielopłciowe dają opcje osobom, którym nie odpowiada płęć związaną z ich biologią. Oznacza to, że ludzie mogą łatwiej dopasować się do systemu i to daje mu siłę. Nasz system tego nie robi i tu pojawia się jego pęknięcie. Daje nam powód, by powiedzieć „nie”.

Rewolucja

Jak omówiono wcześniej, performatywność wymaga aktywnej akceptacji klasy, do której jesteś przypisany przez płć. Jest to mocna strona płci, ponieważ zmusza cię do współudziału we własnej opresji, ale jest to również słabość. Ponieważ twoja klasa jest oparta, po części, na twojej aktywnej akceptacji tej klasy, tworzy to drogę do aktywnego odrzucenia. Na dobrą sprawę, jeśli wystarczająco dużo ludzi odrzuca przypisaną im płć, płć nie może funkcjonować.

A osoby trans są tymi, którzy odrzucają swoją płć, mówiąc płci „nie”. Jest to nowoczesne zjawisko, wywrotowe w stosunku do płci i otwiera nam drogę naprzód. Tutaj znajdujemy sedno rewolucyjnego potencjału osób queerowych. Jeśli wszyscy mówią „nie” płci, wszyscy przestają ją akceptować, to płć jest stracona. Podobne strategie znajdujemy wśród oporu wobec innych systemów klasowych. Ludzie walczą z kapitalizmem poprzez odmowę pracy, wymierzony w niego strajk generalny. Podobnie zbiorowe „nie” dla płci odrzuca system klasowy i pozwala nam rzucić go na kolana.

Byłoby to nic innego jak rewolucja. To przewartościowanie społeczeństwa, które pozwala osobom queerowym przejąć jego stery i przerobić je na nasz obraz. Ten akt zniesienia klasy przez osoby queerowe, w tym samozniesienie naszej własnej klasy, jest śmiałym atakiem na płć. Przejmuje ona społeczeństwo, aby je przekształcić i wyeliminować z niego klasę. Oznacza to, że taka rewolucja byłaby dyktaturą queeru.

Dyktatura queeru

Siła queeru – queer power

Zdecydowanie zbyt często ludzie nie dążą do wyzwolenia osób queerowych, tylko do naszej asymilacji. Asymilacja gejów to główny nurt ruchu praw LGBT, ale nie idzie on wystarczająco daleko. Jeśli tylko się asymilujemy, nadal podlegamy władzy i dominacji systemu klasowego płci. Nie jesteśmy wolne, tylko wpasowane w istniejący system opresji i dominacji.

I to też jest niebezpieczne. Asymilacja daje płci szansę na ucieczkę od jej ostatecznego końca. Jeśli płeć może zasymilować gejostwo, lesbijstwo, biseksualizm, osoby transpłciowe i wszystkie inne wymiary queeru, stanie się elastyczna i dostosuje się do sił rozpędzających nas w kierunku jej końca. Jeśli się zasymilujemy, płeć może nigdy się nie skończyć.

Ale wyzwolenia nie można znaleźć w kontekście istniejących systemów władzy. Jeśli po prostu zwrócimy się do państwa, do kapitalistycznych przedsiębiorstw, do patriarchalnych małżeństw i będziemy domagać się włączenia nas do nich, nigdy nie będziemy wolne. Takie postępowanie utrwała jedynie władzę państwa, władzę kapitału i władzę patriarchów. Musimy stworzyć siłę queeru.

Wyzwolenie nie może nastąpić poprzez narzucanie ludziom tożsamości. Nie ma żadnego pożytku dla naszego wyzwolenia i zniesienia systemu płciowego, jeśli ktoś, kogo tożsamość jest zakorzeniona w innym systemie płciowym lub kto znajduje radość w swojej queerowej tożsamości, nie może identyfikować się w ten sposób. Jak zostało to już wcześniej omówione, chodzi nam o bazę, a nie o tożsamość w nadbudowie.

Siła queeru jest oddzielona od istniejących instytucji. Deklarujemy naszą odmiennność, bez wstydu i z dumą. Nie przyłączamy się do ich projektów. Nie uczestniczymy w ich systemach. Nie zwiększamy ich władzy. W jej miejsce musimy stworzyć naszą własną!

Oznacza to tworzenie queerowych organizacji i instytucji. Przeciwwładzę dla dominującego patriarchalnego systemu klasowego. Dzięki nim możemy zapewnić ludziom to, czego potrzebują do transformacji, w tym dostarczać HRT, wspierać osoby ocalałe z napaści seksualnych, wzmacniać kobiety poza systemem, a w końcu zapewnić przestrzenie do bycia innym, do ucieczki przed dominacją płci.

Ważne jest, aby te instytucje nie odtwarzały przemocy seksualnej, która wymusza płeć. Jest to trudne, ale konieczne. Nie możemy pozwolić, by do naszych przestrzeni wkradli się seksualni oprawcy lub molestowanie. Siła queeru oznacza bezpieczeństwo przed seksualną napaścią i nadużyciami. Te rzeczy wzmacniają i egzekwują patriarchat, więc nie może być dla nich miejsca.

Różowy Terror

Podtrzymywanie patriarchatu jest aktem przemocy. Przemoc to jego praktyka. Nie możemy się temu przeciwstawić poprzez bierność i brak przemocy. Siła queeru potrzebuje przemocy, aby zniszczyć płęć. Trwały terror przeciwko tym, którzy starają się egzekwować płęć i zapobiegać jej śmierci, różowy terror, jest koniecznością w rewolucji przeciwko płci.

Nie znajdujemy sojuszników w państwie i klasie kapitalistycznej. Policjanci i korporacje są naszymi wrogami, a nie sojusznikami. Nie bez powodu Pride ma swoje korzenie w zamieszkach przeciwko policji. W kwestii naszego wyzwolenia możemy polegać tylko na sobie, a nie na instytucjach przemocy, które już istnieją. Musimy zniszczyć płęć na naszych własnych warunkach, a nie na ich.

Oznacza to, że organizacje queerowe i instytucje, które budujemy dla siły queeru, muszą być organizacjami bojowymi, uzbrojonymi. Nie wystarczy zapewnić przestrzeni poza patriarchatem, musimy się uzbroić, aby bronić tych przestrzeni i przeprowadzić atak na nadrzędne struktury władzy, które próbują narzucić nam płęć. Oznacza to, że nasze queerowe organizacje muszą być, lub zawierać, queerowe bojówki do walki ze strukturami władzy.

Te queerowe bojówki zapewniają nam ramy do walki z napaścią seksualną. Bojówki queerowe mogą zapewnić kobietom i osobom queerowym ochronę i sprawiedliwość tam, gdzie państwo tego nie robi. Jest to szczególnie prawdziwe w przypadku tych najbardziej narażonych. Osoby świadczące usługi seksualne często nie mogą zwrócić się do policji, aby zgłosić napaść na tle seksualnym. Ich praca jest nielegalna, więc ryzykują karę za uprawiany seks, nawet jeśli był to gwałt. Często doświadczana przez nie napaść seksualna pochodzi od samej policji. Queerowe bojówki zapewniają im sposób radzenia sobie z napaścią seksualną.

Może to również zapewnić osobom queerowym ramy do walki z misgenderowaniem i deadnameowaniem. Stałe i świadomie używanie niewłaściwych zaimków i imion wobec innych jest formą przemocy. Takie postępowanie często prowadzi do samookaleczeń, a czasem do samobójstw osób queer. W związku z tym musimy bronić i wspierać inne osoby queer. Taka przemoc wobec osób queer nie może pozostać bez odpowiedzi i nie może być akceptowana. Powinniśmy jednak pamiętać o proporcjonalnych reakcjach. Misgenderowanie nie uzasadnia morderstwa.

Odplacić się

Płeć nie podda się bez walki; pojawi się chcąc nas zniszczyć kontrrewolucja. Przeciwno ruchowi akcelerationizmu płciowego powstaną ruchy broniące, a nawet cofające płeć. Historycznie rzecz biorąc, po ruchach rewolucyjnych często pojawiają się ruchy faszystowskie, odrzucające wezwanie do nowego świata i poszukujące odmłodzenia obecnego poprzez odrodzenie. Te ruchy faszystowskie popierają hipermęskość i dążą do pogłębienia dominacji męskości nad społeczeństwem.

Tutaj odnajdujemy naszego najwyraźniejszego wroga, a nowe, współczesne ruchy faszystowskie zareagują na nasz akcelerationizm reakcją i kontrrewolucją. Tutaj bojówki queerowe będą potrzebne do obrony rewolucji przed postępującą reakcją. Konflikt nieuchronnie stanie się krwawy, a my będziemy walczyć na ulicach ile trzeba, aby rozbić kontrrewolucję i zapewnić nasze zwycięstwo.

Te nowe ruchy nie będą naszymi jedynymi przeciwnikami. Siły liberalizmu broniące obecnego stanu rzeczy będą postrzegać nas jako zagrożenie tak samo jak postępujący faszyci, a ich sprzeciw będzie równie brutalny. Psy będą nam się przeciwstawiać siłą, a my będziemy potrzebować siły, aby bronić naszych zdobyczy, chronić rewolucję i rozwijać nasze zwycięstwo.

Zwycięstwo za wszelką cenę

Nie możemy zatrzymać się w połowie drogi ani pozwolić na naszą porażkę. Płeć oznacza dominację wszystkich i ciągłą przemoc wobec kobiet i osób queerowych. Nie możemy pozwolić na przegraną, a nasze oczy muszą być skierowane ku zwycięstwu. To nie jest tylko wybór, to konieczność.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Eme Flores, Vikky Storm
Manifest akcelerationizmu płciowego
24/04/2019

Przetłumaczone i wydane przez Nieporządek.

pl.anarchistlibraries.net